N^er 28. ROK 1842. SOBOTA 5 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Agaty Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Dobrochna.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
3	6	27" 8''' 103	— 8° 3	0''' 95	Wpł wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	7, 522	— 1, 2	1, 63	PPł Zachodni słaby	,,	
	10	8, 586	— 0, 4	1, 77	Pł zachodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Kilka słów o Teatrze Krakowskim.

(A. N.) Nieskorzy do sądzenia rzeczy z pierwszego rzutu, zanim otworzemy zdanie nasze, musieliśmy pierwéj dokładnie rozpoznać naszych artystów sceny krakowskiéj ich zdolności, a teraz powiemy bez poetycznych uniesień dalecy jednak od cierpkiéj krytyki i zarozumienia.

Gazeta Krakowska po każdéj reprezentacyi już donosiła o zadowoleniu Publiczności, w sposób jednak, mogący wątpliwość obudzić o téj prawdzie w osobach nie obecnych na przedstawieniach, a idących może za opinią, któréj źródło z nieprzychylnéj widocznie strony wypłynęło, i poprzedziło pierwsze wystąpienie w roku zeszłym nowych artystów.

Kraków nic teraz nie miałby już do życzenia, lecz sztuka dramatyczna jest wielką i nieskończoną nauką niech się więc godzi tym przynajmniéj, od których nam wolno będzie wszystkiego się spodziewać, poczynić niektóre uwagi według naszego wyobrażenia:

A najprzód zaczynam od Dyrektora teatru Pana *Chełchowskiego*, że jakkolwiek wybór sztuk ulubionych w Warszawie, na otwarcie teatru w roku zeszłym przedstawił, wykonanie onych było najusilniejsze, nadiém jednak nie pomyślał, że do zabaw każda kraina ma swoje oddzielne zdanie i żądze—i teraz widziemy, że coraz więcéj umie się stósować z wyborem sztuk do miejscowego gustu, a odtąd obszernych tytułów afiszowych i naracyi unika przez co nas mocno z obowięzuje; gdy mniéj na afiszu a więcéj na scenie widziemy (o czém nas przekonało wyborne i kosztowne przedstawienie komedyi: *Szklanka Wody* i dramy *Ruy Blas*).

Następnie Pani *Chełchowska*, miła, a nawet już ulubiona artystka, nie małą widzom wyświadczy przysługę, gdy niekiedy słowa z żywością wymawiane wyrazistszemi się staną dla Parteru.

Więcéj jeszcze żądać będziemy od Panny *Pulczewskiéj* często oszczędzającéj donośniejszego głosu którym ją tak korzystnie natura uposażyła, a który czasem przytłumiając, ujmuje część zadowolenia jakieby jéj gra pełna głębokiego rozumienia sprawić mogła.

Panna *Radzyńska* w kilku rolach różnego stanu i wieku wiele się odznaczyła, lecz umiarkowanie wzroku (więcéj częstokroć a czasem zupełnie ku Publiczności zwróconego) byłoby jedyną i korzystną uwagą dla téj artystki.

Panu *Królikowskiemu* życzyć tylko należy unikania w niektórych miejscach niejakiéj jednostajności w głosie i mowie.

Panu *Ignacemu Chomińskiemu* umiarkowania głosu w gwałtownych uniesieniach, a nade-

wszystko starannego jeszcze korygowania swéj deklamacyi — ponieważ miejsce jakie na scenie krakowskiéj zajmuje, powinno mu przypominać, że do pobłażania już prawa mieć nie może.

Pannie *Piweckiéj* usilnie pracować należy nad swobodniejszym zformowaniem ust przy wymawianiu wyrazów, — unikaniem małéj nienaturalności w chodzeniu i zachowaniem troskliwości o swoją powierzchowność pod względem toalety.

Pan *Rychter* celujący w przyjmowaniu charakterów i w zrozumiałéj czystéj wymowie, czasem jednak uważaćby powinien, aby i głos jego bez odmiany stósował się do charekteru: szczególniej w rolach osób wieku podeszłego, i nie dawał przypomnieć widzom, że jest jeszcze młodzieńcem w ubiorze starca.

P. *Fedeckiemu* jednostajność tonu mówienia, i jeden sposób ułożenia gry i akcyj powierzchownych, każdéj postaci jaką dotąd przybierał na siebie, wiele odbiera zalet, przez które mógłby się z czasem stać ulubionym komikiem.

Pan *Karsznicki* mógłby należeć do pierwszych artystów naszego teatru, gdyby więcéj ognia i życia starał się okazać: albowiem odegranie roli jak gdyby z niechcenia wiele odejmuje efektu, któréj jedna szczypta więcéj zapału niezawodnieby zrządziła.

W ostatku zaś radziemy panu *Monikowskiemu* unikania zbytecznych przestanków i oddychania w deklamacyi w czasie jednego peryodu, jeden sens nieskończony zawierającego.

Otóż i skończyłem, lecz wszystko co tu się powiedziało; nie może ubliżać opinii, na jaką sobie rzeczywiście już zasłużyli ci artyści, słowem jest to dobra chęć udzielenia rady tym, którzy godni są, aby się niemi zatrudniano.

Prawdziwy przyjaciel teatru
J.....

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 8 Stycznia.

(Koresp. Hamb.) — Twierdzą tu z pewnością, że armia lądowa znacznéj dozna redukcyi i że środek ten natychmiast po Nowym-Roku w wykonanie ma być wprowadzony. Już poczyniono pewne w téj mierze urządzenia w różnych wydziałach ministeryum wojny. Wiele kommendantur po fortecach zniesiono. Dotychczasowa ilość korpusu straży wewnętrznéj ma być zmniejszona, a bataliony odwodowe przy pułkach piechoty zupełnie ustaną.

Dnia 17 Stycznia.

Dnia 25 Grudnia w święto Bożego Narodzenia odprawiona była przez Spowiednika, Protopresbytera Muzowskoj w Soborze Zimowęgo Pałacu Msza uroczysta w obecności NN. Państwa Obojga JJ. CC. Wysokości Następcy Cesarzewicza, W. Xiężnéj Cesarzewiczowéj, WW. Xiążąt Konstantyna Mikołajewicza Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza WW. Xiężniczek, Olgi Mikołajówny, Alexandry Mikołajówny, Maryi Michałówny i Elżbiety Michałówny; Xięstwa JJ. Piotra Oldenburskiego i Alexandra Heskiego. Po ukończeniu Liturgii odprawiono przez Najprzewielebniejszych Metropolitów: Kijowskiego Filareta, Moskiewskiego Filareta. Gruzyjskiego Jonasza, Arcybiskupa Riazańskiego Gabryela, Arcybiskupa Litewskiego Józefa, Spowiednika Protopresbytera Muzowskiego, Ober-Kapelana Armii i Floty Kutniewicza i Duchowieństwo Dworu dziękczynne nabożeństwo z przyklękaniem na pamiątkę wybawienia Kościoła i Państwa Rossyjskiego w roku 1812 od najścia nieprzyjaciół. Podczas śpiewania hymnu: »Ciebie Boga chwalimy« z twierdzy SS. Piotra i Pawła dano 101 razy z dział ognia. Na téj uroczystości znajdowali się Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Kawalerowie Dworu, Jenerałowie i oficerowie gwardyi wojsk liniowych i morskich. — Wieczorem miasto było oświecone.

FRANCYA.

Posiedzenie izby deputowanych dnia 20 Stycznia. — Między innemi Pan Thiers tak się wyraża.)

»Czy wiecie panowie, co państwo tureckie ocala? Potęga nasza. Wiecie, co je długo jeszcze ocalić może? Wpływ nasz. | Skoro Europa raz o tém niezachwianém postanowieniu się przekona, pytanie Wschodnie będzie rozstrzygnięte. Oświadczam to głośno na téj mównicy, jakikolwiek ambaras ztąd dla mnie na przyszłość wyniknąć może. Francya tylko państwo tureckie zasłaniać może; a obrona ta dzielniejsza aniżeli wszystkie wasze układy, wszystkie owe konwencye dardanelskie, które tylko były wybiegiem, aby się wydobyć z polityki odosobnienia. — Minister spraw zagranicznych rzekł wczoraj: nie dość na tém mieć siłę, trzeba mieć i prawo do niéj. Zgadzam się z zdaniem jego, żaden rozsądny człowiek myśleć nie może, ażeby siła bez prawa coś zdziałać mogła, osobliwie kiedy jedno mocarstwo naprzeciw wszystkim występuje. Byliśmy w Europie potężni, ponie-

waż prawo było na naszéj stronie. Nie chcę tu całéj myśli mojéj wynurzyć, ale bolesną to, słyszeć na téj mównicy twierdzących; że Francya w innych czasach prawa po sobie nie miała. Zaiste Francya napadając na inne kraje, może siły swéj nadużywała, ale prawo miała po sobie, ponieważ ją najprzód zaczepiano. Życzyłbym, żeby o tém nie zapomniano, osobliwie na téj mównicy, zkąd honoru Francyi naprzeciw zagranicy bronić wypada. Ministrom wiadomo, że odwagę ich poważam, miałem bowiem sposobność przekonać się o niéj w ważnych chwilach. Ale niechaj że też wyznają, że większéj ną to trzeba odwagi, aby tu odgrywać tę rolę, którą ja odgrywam, aniżeli te role grać, które oni na ławach swoich przedstawiają. O pokoju mówić wypada w kraju, upojonym szałem sławy; ale o wielkości narodowéj i interesach przyszłości niechaj przemawiają do ludu, który niekiedy o męztwie dawniejszém zapomina. Co do mnie, wierzę ja w mój kraj i nieprzestanę weń wierzyć. Siła, którą posiada, któréj sam przez kilka miesięcy świadkiem byłem, widząc, jak naprzeciw zkoalizowanéj Europie ani jeden wzrok na ziemię się nie spuścił; siła ta, powiadam, moję stanowi siłę. Dodaje mi otuchy w głoszeniu prawdy, może przykréj ale jednak ile możności złagodzonéj. Jakkolwiek przez to nieprzyjemnym, niepodobnym się staję, ciągle jednak wołać będę do kraju mego: »Bąć pomném dawniejszéj wielkości swojéj, miéj odwagę, aby więcej uczynić, t. j. przygotować się na grożące wypadki; starają się nową osięgnąć sławę, nowy blask.« (Oklaski huczne po lewéj stronie. Największe wzburzenie nastąpiło po téj mowie.)

Pan Passy starał się zbijać twierdzenia poprzedzającego mówcy, jakoby mocarstwa europejskie miały tchnąć duchem nieprzyjaźni ku Francyi; ale nie przeczy temu, że gdyby Francya dla nieuzasadnionych przyczyn do kroków nieprzyjacielskich gotować się chciała. Europa przeciw niéj wystąpi. Sprzymierze z Anglią ustało; żałować tego trzeba, ale jest sposób aby tę stratę wynagrodzić, a ten na tém zależy, aby Francya z wszystkiemi mocarstwy w dobréj zostawała zgodzie! Pod względem Rossyi; nie zapominajmy, że to w roku 1815. Cesarz Alexander tym był, który potężną prawicą swoją Francyą zasłaniał. Uczucie, rzekł pan Passy daléj, objawiające się teraz w izbie, łatwo wytłómaczyć; ale jest ono mimo to przesadzone. Protokoły konferencyi, poprzedzających traktat z r. 1815 dowodzą prawdy tego twierdzenia.) Od r 1815 do r. 1830. Rossya nieprzerwanie z Francyą była sprzymierzoną i odległość granic jéj nie dozwalała, żeby jakikolwiek interes przyjaźni téj uszczerbek przynieść mógł. Co do Austryi i Pruss; wiadomo całemu światu, że jedynem ich celem, pokój w Europie utrzymać. Skoro się mocarstwa przekonają, że Francya swoich propagandystowskich zamiarów zaniechała, dawniejsze, przyjacielskie stosunki niezawodnie wrócą.»

Posiedzenie dnia 21 Stycznia. Dziś rozpoczęły się obrady nad drugim paragrafem do adressu treści następnéj: Uzbrojenia włożyły na kraj wielkie ciężary. Rząd W. K. Mci już się do wielkiego ulżenia przyczynił. Izba deputowanych, jako wierny obrońca interesów osób do płacenia podatków obowiązanych, winszuje sobie szczęścia z powodu tego pierwszego zmniejszenia ciężarów krajowych; dowiaduje się jednak z żalem, iż równowaga między dochodami a rozchodami państwa nie tak zaraz da się przywrócić. Francya, gdy tego jéj honor i interessa wymagają, nie obawia się ucieczki do swego kredytu i spuszczania się na przyszłość; ale przyszłość tę tylko najprzód przewidujące reformy zapewnić mogą. Porządek w finansach nie mniéj się do potęgi, jak do bogactwa państw przyczynia. Wszystkie nasze usiłowania na to nam zwrócić wypada, abyśmy takowy bez nszczuplenia służby krajowéj, bez osłabienia obrony państwa, przywrócili i nie wątpimy, że do otrzymania takowego wypadku, potrzeba tylko roztropnéj oszczędności i zwiększania się pomyślności narodowéj, nie zaś zwiększenia ciężarów i podatków.

Minister skarbu pierwszy zabrał głos i powiedział:

»Za kilka dni będę miał zaszczyt przełożenia izbie budżetu na rok 1843. Przy téj sposobności wykażę finansowe położenie kraju; ale już teraz wynurzam zdanie moje o środku; który, aczkolwiek w projekcie do adressu przemilczany, kraj zanadto żywo obchodzi, i moję odpowiedzialność zanadto dotknął, ażebym go miał całkiem pominąć. Mówię tu o regestrowaniu.» — Następnie wyłożył pan Humann w niewielu słowach niezaprzeczoną prawność środka tego. Ganiono spsób regestrowania i powiedziano, że to jedynie fiskalny środek. Był to zaiste środek fiskalny, i w czasie, w którym wszystkie odnogi służby publicznéj w niedoborze się znajdowały, trzeba się było starać o zwiększenie o tyle podatków, o ile tylko granice prawne tego dozwalały. — (Przy odejściu poczty pan Humann jeszcze był na mównicy.)

Z Paryża 22 Stycznia. Xiążę Joinville wczoraj o godzinie 8éj w pożądanem zdrowiu powrócił do Paryża. Temi dniami na uczcze-

nie przybycia jego wielki dany będzie festyn w Tuilleryach.

Odpowiedzialny zastępca gazety legitymistycznéj *Journal du Bourbounais*, z powodu krytyki portretu Ludwika Filipa na wystawie kunsztów w Moulins, uznany został winnym obrazy majestatu i skazany na 6cio miesięczne uwięzienie i 4000 fr. kary.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 3 do dnia 4 Lutego.

Dernalewicz Tadeusz ob., Ehrmann Albert, Kozłowski Ludwik ob., Roland Stanisław ob,, z Polski;— Penisch Ernest, Lange Hermann, Goffre Simon, Młocka Zofia, Kicka Marya ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Oraczewski Antoni ob., OttoWilhelm, Białoskorski Władysław, Koszutski Hipolit, Baier Władysław ob., Bising Adolf, Terniakowski Jakób, do Polski;—Samborski ob., Skrzyński ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 11181 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

WSENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do wiadomości, iż w kassie głównéj znajduje się do elokacyi summa kapitalna 5500 złp. w listach zastawnych z jedenastu kuponami z dóbr Książ Wielki na rzecz kościoła P. Maryi spłacona. Życzący sobie summę takową wypożyczyć, zechcą podania swe zdołączeniem wykazu hipotecznego realności na któréj summa ta ma być zebezpieczoną, do Wydziału w jak najkrótszym czasie złożyć.

Kraków dnia 15 Stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

Doniesienie prywatne.

ALOJZY SCHWARTZ
w Krakowie
przy głównym rynku pod L. 15,

ma zaszczyt oznajmić Szanownéj Publiczności, iż w handlu jego znajdują się katalogi wszystkich nasion, roślin ogrodowych, pastewnych, drzew owocowych, i kwiatów krajowych i zagranicznych, z składu pana Juliusza Mouhaupt w Wrocławiu, ktore każdemu amatorowi bezpłatnie rozdawane będą, zarazem oświadcza, iż przyjmować będzie wszelkie obstalunki podług powyższych katalogów z zapewnieniem prędkiego załatwienia i cen miejscowych, zastrzegając tylko transport z Wrocławia do Krakowa. (3r.)

Nasiona ogrodowe, a mianowicie: Jarzynne, nadeszły do handlu K. Rutkowskiego w sklepach żelaznych pod znakiem *Karpia.* (3r.)

Doniesienie dla Panów co się sami golą.

Podpisany ma zaszczyt donieść, że tu przybył z chemiczno-elastycznemi rzemykami własnego wynalazku, służącymi dla ostrzenia brzytew, scyzoryków i chemiczno-anatomicznych instrumentów, w Niemczech, Francyi i innych państwach ze swéj użyteczności znanemi. Rzemyki te, bez smarowania ich oliwą lub czémś podobném, mają tę własność, że za kilko razowém pociągnieniem najbardziéj nawet stępionemu nożowi najwyższy i zarazem najłagodniejszy stopień ostrza nadają, o czém się każdy z kupujących sam bezpłatnie przekonać zechce. Ceny rzemyków są stała i zastosowane do wielkości, szerokości i oprawy.

J. P. Goldschmidt
Fabrykant z Berlina.

Również i podpisany poleca się za swoim wyborem najlepszych okularów, barometrów, terometrów i alkometrów pana Greiner w Berlinie. *S. Hirschfeld*

Optyk z Berlina.

Mieszkanie obu jest w oberży pod *Wołem* na Stradomiu.